



(zakończenie z Nr 6-8/2011)



Ostatni nocleg we Włoszech 40 km od Werony. Do hotelu przyjechaliśmy o godz. 22., więc zwiedzanie miasta nie było już możliwe.

Jeszcze dwa dni podróży, ale więcej przystanków już nie będzie. Robi nam się smutno. Wspominamy to co zobaczyliśmy i to, czego nie zdążyliśmy zobaczyć.



Autobahnkirche w Niemczech

Zatrzymaliśmy się w Niemczech, przy *Autobahnkirche*. Świątynia przy autostradzie. Pojawiają się kraje, gdzie kościoły stoją puste, gdzie prawie nie są już potrzebne, gdzie jest ich więcej niż parafian. Utrzymanie takiego kościoła jest drogie, nie opłaca się, trzeba go sprzedawać, wynajmować albo burzyć. Myślałem, że

Godło K. Świątka (*Mater Misericordiae*)

jest odwrotnie. Wydawało mi się, że takie podejście do Kościoła już się nie powtórzy, że wszyscy wszystko zrozumie.

Jestem katolikiem. Przez 30 lat w kościele byłem 30 razy, a może mniej.

Babcia, dziadek, ojciec – byli Polakami, mama chodziła do polskiej szkoły, uczyła się w języku polskim. Kim jestem? Urodziłem się na Białorusi, mieszkaliśmy tam 30 lat, uczyłem się białoruskiego jako obcego. Ochrzczono mnie w kościele

PIELGRZYMKA NA BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II



Dwaj synowie narodu polskiego: Jan Paweł II i Kazimierz Świątek

katolickim, pierwsza komunія, pięć lat po ślubie katolicki ślub kościelny. Kim jestem? W pierwszym paszporcie jako narodowość miałem wpisane „Polak”, a pisać po polsku nie potra-



Katedra w Pińsku

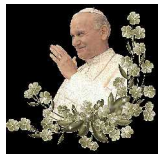
fię. Przez całe życie rozmawiam i piszę po rosyjsku, a w rodzinie nie miałem żadnego Rosjanina. Przez 20 lat

mieszkam w obwodzie kalininogradzkim, w Rosji. Kim jestem? Jestem katolikiem i nie mam prawa wyrzekać się tego. Do 40 roku życia znałem trzy podstawowe modlitwy tylko w języku polskim. Etniczny Polak z Zachodniej Białorusi. Katolik. Cieszę się i jestem szczęśliwy. Do końca życia będę dziękować swoim rodzicom i **swojemu** księdzu Stanisławowi Ryżko. Tak, właśnie **mojemu** księdzu. Jest moim, tak samo jak rodzice, niezaprzeczoną autorytetem. Cieszę się i jestem szczęśliwy.

Ks. Stanisław Ryżko ukończył Seminarium Duchowne w Pińsku. Po areszcie ks. Jana Wasilewskiego został proboszczem w tym mieście. Ks. Stanisława również aresztowano w 1949 roku i zesłano na Syberię, skąd wrócił w 1956 roku. Po powrocie nie nalegał na przywróceniu siebie w swojej pińskiej parafii, zgodził się na stojący pustym od około 8 lat kościół



Kapliczka w miejscu założenia Pińska



w Łohiszynie, gdzie służył 28 lat, aż do śmierci.

Po areszcie ks. Ryżko w 1949 roku, po pięciu miesiącach oczekiwania na zgodę, na miejsce proboszcza przyszedł i pozostał tam na kolejne 55 lat ks. Kazimierz Świątek.

Kazimierz Świątek urodził się 21 października 1914 r. W lipcu 1989 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem i administratorem apostolskim na Białorusi. W kwietniu 1991 r. został mianowany arcybiskupem archidiecezji mińsko-mohylewskiej i administratorem apostolskim diecezji pińskiej. W listopadzie 1994 został podniesiony do godności kardynalskiej. Zmarł 21 lipca 2011 r. w



Kardynał Świątek

Pińsku.

21 sierpnia 2011 r. minął miesiąc od momentu kiedy przestało bić jego serce. Zmarł w wieku 96 lat – najstarszy katolicki biskup na świecie. Pierwszy białoruski kardynał od roku 1798, pierwszy i jedyny białoruski ksiądz, który został Komandorem Legii Honorowej (najwyższe odznaczenie we Francji).



Pińsk. 1097 rok. Miasto na Polesiu.

Kazimierz Świątek był niezwykle człowiekiem. Mając 70 lat własnoręcznie malował kopułę kościoła przywiązany do krzyża. Tyle trudnych przeszkód musiał pokonać na swojej drodze życiowej. Siedział w celi śmierci, czuł zimno przyłożonego do skroni pistoletu. Raz odprowadził Mszę Świętą Wielkanocną w więziennej parni.